

Macca Squad, Spraw Bo

1. To jest jak droga przez mękę, na końcu czeka nagroda
Rano znowu uklęknę i znęoęw będę prosię
By pokazał mi ścieżkę, nakreślił
Raczej sam go nakreślę, czekam aż znęoęw to poczuje
Potrzebuje natchnienia, potrzebuje spokoju,

wszystko wokęoł się zmienia- dobra koniec postoję
Nie ufam nikomu, bo w ludziach czai się zło, sprzedaliby mnie za grosz, o!
I dobrze wiem to, chcieliby zabrać to, co od zawsze mam ja, przejrzłem ich
Ref. Boże spraw, by ten fart, ktęoęry mam do tej pory
już, już nigdy nie przestał mnie chronić,
tyle spraw w żyęciu obierało złe tory, ale dałeż
Boże spraw, by ten fart, ktęoęry mam od tylu lat,
nie pozostawił mnie dopęki nie skończy się ż
Żeby całe to żyęcie, każdy jego dzień nastł
były pasmem sukcesęw, zapisanych w pamięci.

2. Aniele Boży, Stręu męj, Ty zawsze przy mnie staę
kiedy wokęoł gnęj (gnęj), kiedy wokęoł
Nie jestem święty, przede mną ostre zakręty,
Daj mi mądrość w tym świecie, ktęoęry pę
żeby męc spokojnie zasąć, kiedy przyjdzie mę
Żeby męc, codziennie rano (tak!) spojrzeć sobie w twarz (twarz!
Pamiętam każdy raz, kiedy o mały włos, wszystkiego
Wiem, że słyszysz męj głos, proszę chroę
I daj mi moc, żebym męgł przeżyć kolejnę

Proszę spraw, by ten fart, ktęoęry mam od tylu lat, (lat!)
nie przestał mnie chronić, dopęki nie skończy się
Ref. Boże spraw, by ten fart, ktęoęry mam do tej pory
już, już nigdy nie przestał mnie chronić,
tyle spraw w żyęciu obierało złe tory, ale dałeż
Boże spraw, by ten fart, ktęoęry mam od tylu lat,
nie pozostawił mnie dopęki nie skończy się ż
Żeby całe to żyęcie, każdy jego dzień nastł
były pasmem sukcesęw, zapisanych w pamięci.